

Instytut Historii

Uniwersytet Rzeszowski

Recenzja pracy doktorskiej ks. mgr. Krzysztofa Kamińskiego

Bractwa i stowarzyszenia społeczno-religijne na terenie diecezji tarnowskiej w epoce zaborów. (maszynopis, ss. 377) napisanej pod kierunkiem dr. hab. prof. KUL Anny Barańskiej

Dziękuję Wysokiej Radzie Wydziału Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II za powierzenie mi recenzji rozprawy doktorskiej ks. mgr. Krzysztofa Kamińskiego.

Przedstawiona mi do recenzji praca została napisana przez kapłana, który posiada duże doświadczenia duszpasterskie i zawodowe. Jak mogłem przeczytać na stronach diecezji tarnowskiej, jest on dyrektorem Archiwum Diecezjalnego im. Arcybiskupa Jerzego Ablewicza w Tarnowie¹. Autor ma na swoim koncie kilka artykułów naukowych, które ukazały się w czasopiśmie o znanej naukowej renomie. Napisał on także monografię dotyczącą postaw duchowieństwa diecezji tarnowskiej wobec wydarzeń rabacji galicyjskiej. Kilkakrotnie spotykałem Doktoranta na konferencjach naukowych. Niniejsza praca powstała w ramach seminarium, Pani dr. hab. Anny Barańskiej, prof. KUL, znanej badaczki dziejów Kościoła katolickiego w XIX wieku. Jako badacz i znawca zasobu tarnowskiego archiwum oraz podopieczny profesor Barańskiej ks. mgr. Krzysztof Kamiński miał wszelkie podstawy, aby zmierzyć z niełatwą tematyką ruchu brackiego i stowarzyszeń religijnych w XIX wieku.

Historia Galicji w okresie rozbiorowym byłaby niepełna bez badań nad dziejami inicjatyw i przejawami życia religijnego społeczeństwa polskiego w tym czasie. Zdaję sobie sprawę, że powyższe zdanie brzmi jak truizm, ale pomimo wieloletnich badań i kwerend

¹ <http://archiwum.diecezja.tarnow.pl/pracownicy-archiwum.html>

naukowych dalej tematyka bractw katolickich wymaga jeszcze wielu opracowań. Jeśli przedrozbiorowe dzieje bractw doczekały się monografii², to badania tej problematyki dotyczące okresu niewoli narodowej są uboższe. Dotyczy to wszystkich trzech zaborów i tzw. Ziemi Zabranej. Większym zainteresowaniem badaczy cieszyły się jedynie galicyjskie inicjatywy trzeźwościowe³. Zdaję sobie sprawę, że władze rosyjskie, pruskie i austriackie ograniczały po rozbiorach ruchy społeczne wśród świeckich katolików, ale w II poł. XIX wieku można mówić o progresie tego zjawiska. Powyższe twierdzenie odnosi się szczególnie do Galicji, gdzie po erze józefinizmu, w warunkach autonomicznych, ruchy nawiązujące do przedrozbiorowych bractw kościelnych i stowarzyszenia katolickie działały bez większych przeszkód. Pomimo tego w polskiej historiografii wciąż brakuje znaczących monografii, które mogłyby przybliżyć funkcjonowanie bractw katolickich w poszczególnych galicyjskich diecezjach czy też w skali całego zaboru. Z okresu austriackiego badania wiążące się z tą tematyką objęły jedynie archidiecezję krakowską⁴. Recenzowana praca wypełnia tę lukę odnośnie diecezji tarnowskiej. Brakuje jednak monografii odnośnie stowarzyszeń kościelnych w archidiecezji lwowskiej czy przemyskiej.

Praca doktorska ks. mgra Krzysztofa Kamińskiego składa się ze wstępu, 4 rozdziałów, podzielonych na podrozdziały i zakończenia. W dysertacji doktorskiej zamieszczonych zostało 15 tabel, 8 wykresów oraz 7 map. Co do map, mam jednak uwagę o charakterze technicznym. Zostały one sporządzone zgodnie z wymogami kartograficznymi, ale Autor zastosował zbyt małą czcionkę. Dla osób, takich jak ja, mających wadę wzroku, mapy są mało czytelne. Poza celami dysertacji we wstępie została omówiona podstawa źródłowa oraz literatura wykorzystana w pracy. Tematyka pracy była już podejmowana w pracach magisterskich i licencjackich przez kapłanów z diecezji tarnowskiej. Pisali o tym m.in. księża: Robert Filipowicz, Marek Łabuz, Edward Kabat, Henryk Nowacki i inni podczas seminariów: ks. prof. Bolesława Kumora i ks. dr. Adama Nowaka. Jednakże, ze względu na charakter tych opracowań, są one dalekie od wyczerpania tematu. Dlatego z satysfakcją można potraktować dokonania w tym zakresie ks. mgra Krzysztofa Kamińskiego, które całościowo obejmują problematykę bracką. Niewątpliwie wyżej wymienieni autorzy wyznaczyli Ks. Doktorantowi szlaki badawcze. Mam tutaj pewne zastrzeżenie metodologiczne, we wstępie, na s. 9-12, scharakteryzowano okoliczności powstania pod koniec XVIII wieku diecezji tarnowskiej.

² J. Flaga, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004.

³ M. C. Czechowska, *Towarzystwo Wstrzeźliwości w diecezji tarnowskiej za rządów biskupa J. G. Wojtarowicza*, Lublin 1981; J. Kracik, *W Galicji trzeźwiejącej, krwawej, pobożnej*, Kraków 2008.

⁴ P. Natanek, *Bractwa i stowarzyszenia kościelne diecezji krakowskiej w latach 1795-1939*, Kraków 1995.

Wydaje mi się, że te skądinąd ważne informacje powinny się znaleźć w pierwszym, wprowadzającym podrozdziale.

W pierwszym rozdziale omówiono zarys ruchu brackiego w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Znalazło się tam także miejsce na ukazanie stanu liczbowego konfraterni, jakie działały na obszarze przyszłej diecezji tarnowskiej, którą utworzono w 1783 r. na mocy postanowienia cesarza Józefa II. Autor ukazał również kasatę bractw, którą przeprowadziły władze austriackie. W wielu miejscach tego rozdziału poruszono straty, jakie poniósł Kościół tarnowski w wyniku polityki tzw. józefinizmu. W pracy wspomniano o katolikach obrządku wschodniego. W tym miejscu chciałbym zwrócić drobną uwagę na niewykorzystanie (lub choćby odnośniki w przypisach) kilku pozycji bibliograficznych. Zabrakło mi mianowicie prac: Jarosław Isajewicza⁵, Antoniego Mironowicza⁶, Witolda Kołbuka⁷, ks. Stanisława Nabywańca⁸, ks. Tadeusza Śliwy⁹, Beaty Lorens¹⁰ podejmujących tematykę bractw Kościoła greckokatolickiego w Rzeczypospolitej. Nie dostrzegłem również opracowań Mariana Stolarczyka¹¹ dotyczących postaw narodowych duchowieństwa diecezji tarnowskiej oraz pracy Jerzego Plisa traktującej o przedrozbiorowej działalności charytatywnej Kościoła katolickiego¹².

Rozdział drugi dotyczy bractw i stowarzyszeń w analizowanej diecezji, które wznowiły swoją działalność, gdy władze austriackie odeszły od polityki józefinizmu. Ks. mgr Krzysztof Kamieński poddał tu analizie bractwa maryjne, bractwa pańskie, bractwa ku czci świętych. W tym rozdziale znalazło się również miejsce na Trzeci Zakon św. Franciszka i Sodalicje Mariańskie. Jak wykazał Doktorant na podstawie materiałów źródłowych, w diecezji tarnowskiej przetrwały bractwa przedrozbiorowe. Mimo kasat, nielegalnie funkcjonowały w I. poł. XIX wieku m.in. Bractwo Trójcy Świętej w Oleśnie oraz Bractwo Różańcowe w Borzęcinie i Bobowej. Kwestia działalności brackiej mimo zakazów warta jest odrębnych

⁵ J. Isajewicz, *Bratstva ta ich rol v rozvitku ukraińskoj kulturi XVI-XVII st.*, Kiiv 1966; idem, *Bractwa cerkiewne w diecezjach przemyskich obrządku wschodniego w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, red. S. Stępień, Przemysł 1996.

⁶ A. Mironowicz, *Bractwa cerkiewne w Rzeczypospolitej*, Białystok 2003.

⁷ W. Kołbuk, *Kościół Wschodnie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej 1772-1914*, Lublin 1992.

⁸ Ks. S. Nabywaniec, *Diecezja przemyska greckokatolicka w latach 1772-1795*, „Premisla Christiana” t. V/1992/1993; idem, *Recepcja reform kościelnych cesarza Józefa II w greckokatolickiej diecezji przemyskiej*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, red. S. Stępień, Przemysł 1996.

⁹ Ks. T. Śliwa, *Kościół greckokatolicki w zaborze austriackim (1772-1815)*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. II, cz. 1, Poznań - Warszawa 1979.

¹⁰ B. Lorens, *Bractwa cerkiewne w eparchii przemyskiej w XVII i XVIII wieku*, Rzeszów 2005.

¹¹ M. Stolarczyk, *Działalność Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej: w świetle źródeł polskich*, Rzeszów 1994; idem, *Udział duchowieństwa rzymskokatolickiego w galicyjskiej Wiosnie Ludów. Próba charakterystyki*, [w:] *Rok 1848: Wiosna Ludów w Galicji*, zbiór studiów, red. W. Wic, Kraków 1999.

¹² J. Plis, *Z dziejów kościelnej działalności charytatywnej w Polsce przedrozbiorowej*, [w:] *Dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego w Polsce i w archidiecezji lubelskiej*, red. A. Mieczkowski, Lublin 1997.

badan naukowych odnośnie dziejów porozbiorowych, a ustalenia zawarte w niniejszej dysertacji mogą stanowić punkt wyjścia.

Rozdział trzeci charakteryzuje działalność stowarzyszeń kapłańskich. Ich cele to m.in. rozwój duchowości księży diecezjalnych, organizacja rekolekcji kapłańskich, misji ludowych oraz opieka charytatywna nad tymi, których dotknęła choroba czy starość. Jak słusznie zauważył Autor, efekty zabiegów ordynariuszy tarnowskich odnośnie podniesienia poziomu życia wewnętrznego duchownych przyniosły pożądany skutek na przełomie XIX i XX wieku. Wielu proboszczów i wikarych realizowało się w działalności duszpasterskiej, zrywając tym samym z popularnym wcześniej wzorem urzędniczego józefinizmu i zarządcy gospodarstwa plebańskiego. Autora należy pochwalić za umiejętności polemiczne, nie boi się konfrontować swoich ustaleń z badaniami innych. Wskazuje na nieścisłości i błędy, jakie pojawiły się we wcześniejszych opracowaniach, np. we wspomnianych wyżej pracach s. M. C. Czechowskiej czy też ks. M. Łabuza. Uważam jednak, że niepotrzebnie znalazły się w przypisach notki biograficzne biskupów tarnowskich. Czytelnik, który chciałby wiedzieć więcej o życiorysach ordynariuszy z łatwością znajdzie informacje w różnych słownikach i opracowaniach. Zamiast tych biogramów Autor mógł zamieścić w przypisach krótkie wiadomości o księżach, którzy kierowali stowarzyszeniami kapłańskimi. Jak sądzę, wykorzystanie tych informacji z akt personalnych więcej wniosłoby do ogólnego stanu wiedzy historycznej. Uwagi te to tylko forma polemiki, która służy jedynie sugestii, co do ponownego przemyślenia niektórych partii narracyjnych. Uznaję tutaj pełne prawo Księdza Doktoranta do stosowania przyjętych przez niego założeń konstrukcyjnych.

Najobszerniejszy czwarty rozdział poświęcony został organizacjom brackim, które funkcjonowały w diecezji w II poł. XIX oraz na początku XX wieku. Ks. mgr Krzysztof Kamieński zwrócił uwagę na ruchy trzeźwościowe, które odrodziły się po przerwie spowodowanej rabacją i absolutyzmem austriackim. Znalazły się tam również informacje odnośnie wspólnotowego kultu maryjnego w postaci działalności Stowarzyszenia Żywego Różańca; Arcybractwa Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz Arcybractwa Matek Chrześcijańskich. Poza kultem maryjnym bractwa szerzyły kult tajemnic Pańskich, jak: Dzieło Świętego Dzieciństwa Jezusa; Arcybractwo Adoracji Najświętszego Sakramentu czy też Stowarzyszenie Ustawicznej Drogi Krzyżowej – Stacje Drogi Krzyżowej. Jak słusznie zauważył Autor, *Drugim filarem były kult Serca Jezusowego i kult Eucharystii. Jako pierwszy rozpowszechnił się kult Serca Jezusowego. U końca omawianego okresu w każdej parafii była obecna przynajmniej jedna z jego form...* (s. 326). Kościół w Galicji przyjmował więc nowe formy duchowości, które upowszechniły się w Europie Zachodniej. Ta forma kultu brackiego

rozwięła się w Kościele polskim w postaci praktyk pierwszych piątków miesiąca. W tym rozdziale zawarto również dane o bractwach odnoszących się do kultu świętych, np. św. Józefa, św. Wojciecha, św. Franciszka Ksawerego. Działalność tych bractw miała szerokie spektrum, poza dewocyjną, prowadziły również akcje charytatywne i kulturalne, np. Stowarzyszenie św. Filomeny w Tarnowie budowało domy dla nieuleczalnie chorych. Cenne były również podjęte w tym rozdziale kwestie odnoszące się do bractw działające wśród rzemieślników i robotników w Tarnowie, Bochni czy w Nowym Sączu. Jest to istotny przyczynek dla poznania katolickiej gałęzi ruchu robotniczego w skali całej Galicji. Istotną zaletą tej części pracy było pokazanie diecezjalnych kapłanów, którzy poza funkcjami duszpasterskimi podejmowali całkiem świeckie zadania: budowniczych, bankowców, sadowników, rolników czy, jakbyśmy to dzisiaj określili, „aktywistów społecznych”. To swoisty fenomen polskiego duchowieństwa w II poł. XIX wieku. W aneksie, w formie tabelarycznej (s. 361-375) wyszczególniono bractwa: różańcowe, szkaplerzne, trzeciego zakonu, wstrzemięźliwości i inne w II poł. XIX i na początku XX wieku z podaniem nazwy, dekanatu, parafii oraz czasu powstania.

Recenzowana rozprawa doktorska powstała przede wszystkim przy wykorzystaniu bazy źródłowej znajdującej się głównie w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie. Wykorzystano m.in. akta konsystorskie, akta personalne, kroniki parafialne, zespoły wizytacji kanonicznych oraz ważny z punktu widzenia tematu pracy zespół bractw i stowarzyszeń. Ks. Krzysztof Kamieński jako dyrektor archiwum diecezjalnego miał do tych dokumentów, jak sądzę, nieograniczone dostęp i w pełni je wykorzystał. Poza aktami zgromadzonymi w wyżej wymienionym archiwum, Doktorant sięgnął do dokumentów brackich zgromadzonych w archiwach parafialnych w: Dąbrowie Tarnowskiej, Jasieniu, Kamionce Wielkiej; Łososinie Dolnej, Nowym Sączu, Oleśnie, Radłowie, Słopicach Dolnych, Szczucinie, Wojakowej, Zbyszycach. Z recenzyjnego obowiązku chciałbym zauważyć, że dla pełnego obrazu działalności brackiej należało przeprowadzić kwerendy w innych archiwach i bibliotekach, gdzie znajdują się dokumenty z okresu galicyjskiego. Nie wiem, dlaczego Autor nie sięgnął do materiałów stowarzyszeń kościelnych znajdujących się w Archiwum Archidiecezji Krakowskiej, gdzie w związku ze zmianami granic diecezjalnych, mogą znajdować się dokumenty z diecezji tarnowskiej. Podobnie nie zauważyłem w pracy doktorskiej źródeł z archiwów zakonnych np. dominikanów, jezuitów, misjonarzy, redemptorystów czy innych. W kilku miejscach dysertacji wskazano, że zakonnicy byli promotorami powstania bractw, zatem jakieś istotne informacje mogły zachować się w przepastnych często archiwach zakonnych. W dziale źródeł drukowanych zamieszczono zarówno wydawnictwa o charakterze dewocyjnym jak i artykuły z galicyjskiej prasy, np. „Pogoń”; „Gazeta Kościelna”; „Krzyż”; „Currenda”;

„Przegląd Kościelny”. Wydaje się jednak zasadne rozdzielenie ich na źródła drukowane i prasę. W niektórych miejscach tytuły prasowe pisane są małymi literami, jak np. „Dwutygodnik katechetyczny i duszpasterski”; „Muzyka i śpiew. Dwutygodnik organistowski”; „Misje katolickie”. Zgodnie ze współczesnymi wymogami powinno się używać dużych liter odnośnie wszystkich części składowych tytułów czasopism.

Jeśli chodzi o literaturę przedmiotu, ogólnie jest ona wystarczająca. Sugerować tutaj można pewne uzupełnienia. Nie znalazłem w bibliografii niektórych monografii galicyjskich miast, znajdujących się w diecezji tarnowskiej jak Nowy Sącz¹³, Nowy Targ¹⁴; Brzesko¹⁵, Kolbuszowa¹⁶ i innych. Przykładowo w drugim tomie monografii Kolbuszowej, która ukazała się kilka miesięcy temu, znajdujemy cały podrozdział dotyczący stowarzyszeń o charakterze religijnym w XIX stuleciu, napisany przez Krzysztofa Haptasia. Autor, jak podejrzewam, nie mógł tej monografii wykorzystać, ale przygotowując pracę do druku powinien do niej sięgnąć. Poza tym wskazałbym do uzupełnienia kilka monografii dotyczących Galicji, jak: *Galicja 1772-1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaskilniak, t. I – III, Rzeszów 2011; *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych (1866-1914): studia i szkice*, red. K. Fiołek, M. Stala, Kraków 2011. Zabrakło także ogólnej literatury dotyczącej stowarzyszeń św. Wincentego à Paulo, jak np. J. B. Duroselle, *Początki katolicyzmu społecznego we Francji 1822–1870*, Warszawa 1961; K. Morawski, *Fryderyk Ozanam*, Warszawa 1955; A. Schletz, *Organizator chrześcijańskiego miłosierdzia*, Kraków 1947.

Wśród dostrzeżonych wad dysertacji w pierwszym rzędzie wymienilibym liczne błędy w pisowni, zwłaszcza nazw zakonów. Nader często Doktorant stosuje duże litery przy braku pełnych nazw. Internetowy słownik języka polskiego wskazuje, że nazwy zakonów powinny być pisane wielkimi literami tylko wówczas, gdy są to pełne nazwy oficjalne. W związku z tym piszemy: Zakon Braci Mniejszych (łac. Ordo Fratrum Minorum), Zgromadzenie Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (łac. Congregatio Sororum Immaculatae Conceptionis Beatae Mariae Virginis) itd.; inne określenia zakonów, np. franciszkanie, zakon franciszkanów, niepokalaneki, zakon sióstr niepokalanek, zapisujemy małymi literami¹⁷.

¹³ *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. 2, red. M. Adamczyk, F. Kiryk, Kraków 1993; G. Olszewski, *Ziemia sądecka: monografia historyczna administracji lokalnej*, Nowy Sącz 2014.

¹⁴ *Ks. Michał Głowacki a powstanie chochołowskie: materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w 160. rocznicę wybuchu powstania chochołowskiego, Poronin - Stary Sącz - Nowy Sącz, 18-19 lutego 2006 r.*, red. B. Chowaniec-Lejczyk, Nowy Targ 2010.

¹⁵ *Brzesko. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko 2006.

¹⁶ *Dzieje Kolbuszowej*, t. II 1772-1945, red. ks. S. Zych, Kolbuszowa 2023.

¹⁷ <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/nazwy-zakonow;2012.html> [dostęp 2023-09-02].

Tymczasem Autor na s. 50 zapisał zakon Bożogrobców (powinno być: zakon bożogrobców); s. 53 klasztor Reformatów (powinno być: klasztor reformatów); s. 91, przypis 82 generał Karmelitów (powinno być: generał karmelitów); s. 97 przypis 116 zapoczątkowany przez Dominikanów (powinno być: zapoczątkowany przez dominikanów); s. 131 w klasztorze Sióstr Urszulanek (powinno być: w klasztorze sióstr urszulanek); księży Filipinów (powinno być: księży filipinów). To nie jedyne wyżej wyszczególnione błędy, ale spotykamy je w całej pracy. Dostrzegłem również wiele tzw. literówek, również niekonsekwencji w pisowni (np. nazwa zgromadzeń zakonnych pisanych raz małą, raz dużą literą). Czasem w nazwach stowarzyszeń kościelnych można wyróżnić brak konsekwencji. Raz wszystkie wyrazy nazwy pisane są dużymi literami, innym razem tylko pierwszy wyraz np. s. 141, tabela 7. Uczestnictwo duchownych diecezji tarnowskiej w Stowarzyszeniu kapłanów modlących się o dobrą śmierć (wydaje mi się, że powinno być: Stowarzyszeniu Kapłanów Modlących się o Dobrą Śmierć) czy też na s. 281 Związek wzajemnej pomocy dla służących katolickich w Tarnowie.

Kilka innych potknięć merytorycznych i językowych:

- s. 47 jest: biskup Pistchek, s. 48, przypis 142 jest: bp Franciszek de Paula Pisztek; s. 54 jest: bp Franciszek de Paula Pisztek;

- s. 152 jest: lekarz z Wiednia nazwiskiem Orzech; s. 154 jest: Dr Orzeł, lekarz z Wiednia (czy to ta sama osoba?);

- s. 157 jest: w dniach od 12 do sierpnia (którego?) 1882 r.;

- s. 310-314 liczne powtórzenia wcześniej opisywanych kwestii.

Na koniec chciałbym zauważyć, że Autor wykazał się wiedzą dotyczącą ogólnej problematyki historycznej, w kontekście której zbadał szczegółowo obszar określony w tytule pracy doktorskiej. Należy przy tym dodać umiejętność łączenia spraw ogólnych i szczegółowych. Problemy dotyczące funkcjonowania ruchów wspólnotowych, Tarnowa i regionu przedstawiono w kontekście duszpasterstwa i dziejów zaboru austriackiego. To niewątpliwa zaleta tej dysertacji. W efekcie otrzymaliśmy pracę niepozbawioną wprawdzie uchybień, ale dostarczającą nową porcję wiedzy dotyczącej duszpasterstwa diecezji tarnowskiej i funkcjonowania towarzystw kościelnych. Powyższe uwagi skłaniają do stwierdzenia, że po pewnych poprawkach, praca powinna ukazać się drukiem. Jednakże radziłbym przed tym dokonać porządnej korekty oraz uzupełnień, jeśli chodzi o literaturę i źródła.

Oceniając rozprawę doktorską ks. mgr. Krzysztofa Kamińskiego rozważać należy jej pozytywne i negatywne elementy. Za pozytywny uznaję przede wszystkim fakt, że Doktorant podjął się opracowania nieznanego szerzej tematu. Wykazał się przy tym kompetencjami

analitycznymi i syntetycznymi. Spożytkował materiał źródłowy z archiwum diecezjalnego oraz archiwów parafialnych. Słabe strony pracy (szerzej wskazane wyżej) to przede wszystkim daleka od wyczerpania literatura przedmiotu, niewykorzystane archiwalia, błędy w pisowni oraz pomyłki merytoryczne.

Zestawiając ze sobą pozytywne i negatywne strony rozprawy, trzeba stwierdzić, że te pierwsze wyraźnie przeważają, dlatego pracę doktorską ks. mgr. Krzysztofa Kamińskiego oceniam pozytywnie. W podsumowaniu należy stwierdzić, że opiniowana dysertacja w pełni spełnia warunki określone w artykułach ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Zgodnie z ustawowymi wymogami, pragnę zaznaczyć, że recenzowana praca doktorska stanowi „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”, zatem wnoszę o dopuszczenie ks. mgr. Krzysztofa Kamińskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Głogów Małopolski, 09. 09. 2023



dr hab. prof. UR Jerzy Kuzicki